

# The Analogs, Id

Idą chłopcy po ulicy browar w garści pełny luz  
Gra muzyka jest hulana idą chłopcy po gałgana  
Dudnią glany po betonie widać knajpę ulubioną  
Już z niej wszyscy spierdalają chłopcy dziś swój wieczór mają  
Oi! Oi! Oi! Horrorshow! Baw się dobrze albo gin  
Oi! Oi! Oi! Horrorshow! Punks and skins unite and win!  
Jeden browar albo dwa gałgan słabą główkę ma  
Nie bądź czujna moja mała zaraz zacznie się zabawa  
Koleś w kącie już szaleje chociaż gałgan ma opory  
Bo cudowna jest hulana gdy się trafi na gałgana  
Trzech koleś ma gałgany reszta woli browar pić  
Idą chłopcy na ulicę przecież trzeba dokądś iść  
Widzą żury "irokeza" głupie myśli we łbach mają  
Lecz za rogiem nasi kumple przy muzyce ska się bawi1  
Wnet zaczyna się zadyma naszych chłopców z menelami  
Ciężkie glany pomagają porozprawiać się z żurami  
Gałgan piszczy nienawykły krew się leje strumieniami  
Idą chłopcy pod monopol by browarem obmyć rany  
Noc się kończy gałgan ziewa rano trzeba iść do tyry  
żeby milej było zasnąć trza gałgana wziąć do wyra  
Spią już chłopcy w swych łóżeczkach jutro będzie nowy dzień  
Nowy browar nowy gałgan przecież życie fajne jest